

Nr akt II kps 362/45

57

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 29 września 1945 r. w Warsawie

Sędzia Śledczy I rejonu Sądu Okręgowego w Warsawie z siedzibą w Warsawie Sąd Grodzki w _____, Oddział _____

w osobie Sędziego Walfstera

z udziałem Protokółanta _____

w obecności stron _____

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi. ¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 k.p.k. poczem — ¹⁾ świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Helena Piasecka-Karolewska

Wiek 30 lat

Imiona rodziców Jacób i Helena

Miejsce zamieszkania Warsawa, Fuzynińska, L. u. 25

Zajęcie z zawodu nauczycielka, obecnie bez pracy.

Wyznanie rymsko-katolickie

Karalność nie karana

Stosunek do stron poszkodowana ²⁾

Wystąpiła zawiadoma d. 13 lutego 1941 roku w Dublinie.

Stano tego dnia o godzinie 8³⁰ zjawił się do mego mieszkania przy ul. Królewskiej 10 - kilku gestapowców - w mundurach. Przeprowadzili oni w moim mieszkaniu bardzo szczegółową rewizję. Bez mnie znaleźli mi, co mogłoby mnie z ich punktu widzenia obciążać. Jeden z nich gestapowiec - od razu po przyjęciu zaczął mi wymyślać od polskich bandytek, że ta właśnie zachowywała się biernie. W czasie rewizji - ten właśnie gestapowiec, który tak grubiańsko zachowywał się, znalazł 5 dolarów mej córki, która razem ze mną mieszkała i zabral. Te pieniądze przepadły.

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

Próbowałam więc wtedy przenieść całą moją rodzinę, zapakując
ją w tym mieszkaniu, to znaczy: dwie moje siostry, matka mego-
oficera rządowego, oraz swą siostrę, oraz przypadkowo zapakując
ją w naszym mieszkaniu sekretarza swą siostrę. Ale zaaranżowali
byli ją w siostry, która miała mieć dziecko. Komunistki nie
pięć do doprowadzili do Gestapo przy al. Kałatajczaków. Tam od razu
mnie oddzielili od innych i zabrano na badanie.

Przed wyjazdem zapytali mnie, czy ja nie byłam oficerem zawi-
adującym. Zaprzeczyłam temu. (Nadmieniam, że w momencie zaaranżo-
wania byłam w 5^{tych} czy 6^{tych} miesiącach ciąży). Przeprowadzili następnie
osobiście moją siostrę, badając starannie całą jej osobę i
ubranie. Osłabiali mi, że se wygląd na to, że jestem w ciąży -
nie było mnie białe. Podczas rewizji ewakuacji u mnie wzięli
na stojącej miejscu napisane wydatki. Gestapowcy uznali, że - to
jest siostra i zaszła, aby wyśledzić ich, co ten wyśledzony zapis
oznacza. Nie mogłam oczywiście. Przekazałam tego "syfona". Do tego
mi było prawie wszystko. Groźbę mi natomiast stawiali, że jeśli
zrobię coś, co im nie odpowiada, to wyślą mnie do obojczych. Zaczęli
wtedy z wydatkami nie było nigdzie specjalnie martwe, znaj-
dowała ją w mojej torebce. W pewnym momencie, ten który
mnie badał (ten sam, który przeprowadził u mnie rewizję)
- zaczął ją nie znając - narysował go w widzeniu - gestapowcem
"z grubym", - a ilekiedy wychodził do zmiętego powagi, które
rozmarzył po niemiecku (znatam wtedy trochę niemieckiego) w obłąkaniu.
i strachem, ja mówię, że "teraz nie idę, a dopiero, a dopiero, a dopiero
ryby". Pomagał mi on ode mnie, żeby przetrwać, że byłam
w organizacji, że byłam kurierką, że pisałam na naszymi roz-
kazach wojskowe i prowadziłam pracę szpiegowską na korzyść
aliancistów. Oczywiście nie prowadziłam jej do tych zarządów.
Próbował on mnie zastraszyć, pytając mi pistolet do
piersi, zapytał, że a co robisz nie chęć mnie być, to jednak
jaśli nie powiem komunistom, to mnie natychmiast rozstrzelają.

H. Piasecka-Karolawka

Przedmnie zaprzęwali mnie, czy znam pewnego pana - podali przy-
tytuł jego naruszo. Gdy zaprzętałem, powiedzieli mi, że stawię, i, że był
mnie jeszcze badali. Po 4^{ty} przesłuchaniu badania prawniczym mnie
na samet do więzienia. Nie bili mnie, podawali, że nie czuję tego,
bo są kulturowym narodem. Na samet wprowadzili mnie do celi,
gdzie było kilka par politycznych a para fun - wyznawali stasi. W celi
tej przed wojną mieszkano 3 osoby; w momencie, gdy mnie tam
wprowadzono - było tam para mąż i żona więźniarek. W celi tej było
bardzo dużo wody, było brudno. Jedzenie było bardzo mało-
poceni do karnianego i miarki - tylko raz w tygodniu. Jedzenie
wtedy nam dawali - było: rano: wieczór nie ortodoksa czerwiec
„kawa“, nasztyn chleba - 12 czy 15 dag, razowa to cały dzień i
w obied 1/2 litra kawy, czasem czerwiec, czasem nawet
z kawalcami mięsa. Podawali jedzenie oryginalnie. Po 2^{ty} ty-
godniach werwano mnie więzieniem. O g. 19.30 na badanie, gdzie
zastanowiono, że, jeśli powiem prawdę, to mnie od razu zwolnią, jeśli
nieś wstawię, to - już następnego dnia mnie rozstrzelają. Zarządano ode-
mnie być podać mi ięcioro. Gdy to zobitałem, zaprzętałem mnie czy
wysłano do stajni opierania. Gdy pokłóciłem. Zaprzętałem mnie, czy
byłem w grudniem czy pracowałem przed wojną 1939. w wojnowej
ciężkiej. Gdy zaprzętałem temu, przeprowadzili konfrontację moją z tym
majorem Aleksiejem Górskim z grudniem (z Centrum wywołania
wojnowego) i ten osądził, że mnie zna, że pracowałem właśnie w
miejs. Pamięć - tego dnia opasano mi w gestapo, zwanym tego Aleksiejem.
- że w stajni były podane różne rzeczy dotyczące organizacji
podziemnej pamięć. Powarowali mi maszynopis, podpis mi wara-
wali, to ten - wstawił mi wiew, czy to było jego zeznanie. Po-
ty, że gestapowcy odezwali mi pewien urzędnik (delegat, u nich zrobili
otomację z osiem, siedzą mi na stajni w grudniem, a stajni to rzeczy
moją znać tylko ten, że mnie dobrze znał w grudniem, - zary, że
było to iść mi zeznanie Aleksieja, gdyż on znał mnie dobrze z gru-
-dnia. Gestapowcy powiedzieli mi, że ponieważ stwierdzili, że stawię,
to - do domu już nie wrócę. Zarządzili, że znajdą metody, aby
zmusić mnie i mego męża, aby tam nie chce podpisać się, -

byjny pomidzieli prawdy. W tym czasie Adolfa Adenau badano
mnie do janczy's innej sprawy i wobec tego po 2 1/2 godziny
badania - Adolfa Adenau i powrotu na samet. Siadniam w dal-
nym cegu na samet. W maju 1944. zastanowił i wtedy
zabrao mnie do tyj sali chorob w wyznieniu. Tam zostalam
mnie uciona wraz z kilka pobitami kobietami. Pabite one zostaly
w czasie badania w Gestapo. Wiem o tym ad nich, jedna z nich
- 48 letniej kobiecie (nazwiska jej nie pamietam) - odjadato ciato
na poladku: rana byla mniejsza, ciato 20 cm., rozista i przy ope-
trunkach. Adolfa Adenau ciato, takie wlad bylo koci. Gdy zabalytam
to po raz pierwszy - zemdlatam. Druza pobita - zardrata (widacznie
w zwiazku z pobiciem) - objawy choroby narystowej.

Pomiewaz u mnie temperatura nie wznie, rata x, i lekar obywat -
x, ze mam tyfus, dawo mi serbys z wapna, co spowodowato
przedwczesny porod. Jedem u wyznieniu lekar - utroj zostal powido-
miony przez uobierajci o tym, ze mam bole radowe, (ten lekar
puchwal w zwiazku z celi), powiadomil gestapowca Dietricha,
obwiec powrietnie narzycano u nas „aresorem“ (mowil on dobrze
po polsku). Zmienia jej nie znam. Ten Dietrich byl straszny drak.
Dietrich powiadomil, ze do szpitala mnie nie przewiez, ze moge
radzie w wyznieniu. Ten Dietrich byl w wieku 30-34 lat. Mowiono
u nas, ze on przed wojna byl zydziem w Poznaniu. Nie wiem, czy to
prawda. Ten Dietrich nie mowil przez obow wyznieniu, by go nie
uderzyl, lub by go nie kopnel) Jednakze ten wyznieniu przewozal
Dietricha i ten zydziem x na to, ze adwiesiono mnie do szpitala
szarytek. Tam na szary, gdy bylam przygotowana do porodu, wredl
na szary Dietrich i znnowa narzycano mnie, czy nie mi; byl
sawodownym oficerem; zastanowił temu i zamierzam, ze nie jitem
na badania w Gestapo narzycano by wyredl z sali. Mialam wtedy
ciato 40° temperatury. Dietrich wyredl. Porod x odbyl, bliznista
zabrao do mego domu, gdzie po 3 godzinach umarl. W szpitalu
szarytek stwierdzono, ze jitem obow na tyfus plamisty. Adolfa Adenau
do szpitala jana Bozyp na adariat zaraziny.

H. Piasecka-Karolowka

Pracę stale byłem pod dowodem policji i Niemców. W drugiej połowie lipca 1944, po wypracowaniu - wróciłem do więzienia - na zamek, areszt. Wier chętnie fiksem o lasce. 21. 9. 1945. Wnie wraz z transportem kobiel - 143 wyjechał z dublina do Niemiec. W Warszawie dotarłem transportem kobiel z parobka - o liście ostate 380. Transportowano nas koleją, i tu namenu administracji - normalnymi wagonami osobowymi. Każda z nas miała miejsce. Na drogę dostaliśmy o więzieniu - ostate 30 dag. chleba i z 10 dag. miltary. Wolno było pora tym zabrac pasażażyżonniowy nadstaw z miasta do więzienia. W drodze nie dawano nam nic. O wadz - stanęliśmy w drodze same, wyruszyliśmy powrotem gestapowa. Stój niedługo z nami o przedzie na to by jedna z nas wyjechała na stacji - pod eskortą po wadz. 23. 9. 1945 rano przyjeżdżono nas do Ravensbrück, gdzie przyjeżdżaliśmy z grupą dziewczyn - kobiel z 55 - wraz z prami. Odrazu na dworze rozpuszczono nas poprzestawie. bieli i akucii prami. Z dworca przewieziono nas zauschodami do szorn. Przez cały dzień do późnej nocy staliśmy na dworze, oczekując na kolejną - do rejestracji i kąpieli. W aplikacji zabrano nam wszystkie nane rzeczy, jedzenie, bieliznę i ubranie, zostawiając nam tylko sweter, mydło i naczynia do zębów. Po aplikacji trafiliśmy na blok 115, gdzie mieszkaliśmy z ponad 250 kobiel (prami wzięto z transportu dubelniejskiego, wamawmiej i krasowmiej). Każda otrzymała Těrko sie larm (staj, one w 3 pigmka), niernik, przewieszadło i kos w podpinie, oraz poduraz w stony lub wiórów. Wyżywienie miotyżny: rano i wieczór, kawa nie ortodona, orarna, ostate 20 dag. chleba na cały dzień, na obiad 1/2 litra zupy i z 5-7 kartofli, w mundurach". Połączono edlywatymy uworastawny - 3 tygodniowy, w tym czasie blok nasz był oprowadzony dwojemu, nie wolno nam było pisać do domu, ani mieć kontaktów z innymi blokami. W tym czasie do pracy nie chętnieśmy. Po nowicemii sworastawny, pozwolono nam napisać do domu na dwurazach; następny wiek padał tylko na adres i numer. Listy te dostarczano do adresatów. Wolno nam było edted pisać jeden list na miesiąc do domu, suriywajee na list nie więcej; 15 minuty. Listy te dochodziły do naszych rodzin, adbiro. Tymy odpowiedzi, także jedną na miesiąc. Po nowicemii sworastawny - zaczęto nas pisać do pracy, obis polpata na: niwelacji terenie, no namu w gła, wiosnie samieni, budowa tras w poblizu szorn i

prz budowaniu baraków (baraki te budowali więźniowie
 niemieccy z zadaniem obrony myśli, jedni pracowali w różnych
 amunicjach ciam od 2.000 - 5000 ludzi). Próbę nawet normów
 z niemieckimi - w czasie pracy, były ustraszane biciem, nerucim, pnu
 przy. W późniejszym czasie - były więźniarki dla wojna pod dozorem
 dozorczy i gestapowców. Najbardziej znani są nad więźniarkami -
 gestapowcy - 55 - : Binder (imię nie znam), Graff (imię nie
 znam) i dozorczy Kunkler (imię nie znam). Karali oni
 za wrzaski np. za stłamanie igły, za słówko powiedziane przy
 pracy (zwłaszcza to zaliczało od humoru nadzorców). Karę było
 bicie po głowie i kopanie. Był wypadek, że jedna z dozorczyń
Letman ze słodka (mówiła ona po polsku, mówiła mi między,
 że miała w rodzinie zawodowego oficera - kapitana, Polaka), ten
 kopata jedną z więźniarek, że ta na skutek obrażeń zmarła.
 Nie znam nazwiska tej więźniarki, była to albo cyganka, albo
 Niemka - kryminalistka („zielona Tata”). O tym wszystkim Letman
 opowiadała od wyjątkowej dziewczynki; Frabeli, która pracowała,
 jako pielęgniarka w szpitalu więziennym.

Opis pracy w łaznie lub obszar łazni były prac w „kolonach
 wyjazdowych”. To była praca na roli: kopanie, sadzenie kartofli,
 pielnie itp. O fto była ta praca lepszą niż w obozie, że otrzymy-
 waliśmy dodatkowe wyżywienie od gospodarza, u którego pracow-
 waliśmy. Warunki pracy - zaliczały od tego, jaq była dozorczy.
 W r. 1942 w szpitalu wyjechało z prac i werwano do łazni
 20 więźniarek - 20 więźniarek z transportu lubelskiego.
 Według oszacowania były zaliczone - oglądano ich nogi. W pierwszym
 dwóch dniach werwano 74 z transportu lubelskiego - przed gmach
 szpitala (w tej liczbie byłam ja), zabroniono nam
 wpatrywania się na roboty przez okna. Następnego dnia werwano
 naszą grupę 74 pod szpital łazniowy i stamtąd - zabrali
 10 zaliczonych do szpitala, jedni już donieśliśmy 3 pisanki
 od nich, lekarz oglądał ich ręk i nogi.

H. Piarecka-Karolanka

szkono dopiero 15 sierpnia 1943. w kierunku to i innych
do lekarza w rezerwie. Administracyjny udawał się do rezerwy przy
indywidualnym, jemu ad innych, - (ad Fay Heintzki, która pracowała
w rezerwie), że tu chodzi o operację. Według niego jemu o poprzednio
decyzyjach na szczeblach z naszym transportem operacyjnym.
Zamieszkało o tym głównej doradczyńcy Bine, która zaprosiła
aby wystąpić „bloki” wódcy do blokad, nam zaś zastawiono
na podwórku i ugotowano imięnie namg dzieńtag. Oświadczy-
liśmy tej Bine, że nie zgadzamy się na operację. Bine zaprosiła
nas, że nie chodzi o operację, data przy tym słowo honoru,
że mamy nas tylko wystać z obozu do pracy. Obiecała nam,
że odeśle nam firmo, pokierujemy jej słowa. Udaliśmy się
do jej biura. Bine w międzyczasie udata się do kantyny (była
to niedziela) SS, gdzie, jak wiem ad jidnej z wojowniczo, która pra-
cowała w karkmie, Bine rozmawiała z adiutantem Lager-
Brauningerem (ad uchwyci tejże dowiadujemy się, że mobilizacja
pluton SS-manci, celem obojętnej nas i amunicja do operacji.
Gdy usłyśmy, że wice warkel samobobów - niechętny z przed siebie
i usłyszyliśmy w rezerwach naszym bloku, ulicy stał na podwórku-
la chwile przysła. Bine, wywata namże zasurzas, lecz nie wystąpiłyśmy
z rezerwy. Wtedy przowadziła ona polisy oberoug (z wojowniczo
niemca zeta depesz się) i ta wzięliśmy nas z rezerwy. Następnie
Bine oświadczyła nam, że za to, że niechętny z przed jej biura,
pojawimy do buska, który sturif w tej Lagrze, jemu are ad.
W busznie nas umierono po 5 w celu kolecy nie dooko-
tyśmy. Następnie dnia dostaliśmy kawatek atleba i kawy.
Obiady nie dostaliśmy. Po drugiej nocy z lekarzami - zamieszkało
SS-manci, którzy musieli mnie na łóżko w busznie i przywrócili
mnie, w tym też czasie narodził lekarz Trommel, celem uspicia
mnie lat mi bezpośrednio na łóżko (bez żadnej masażi)
eter na łóżku.

Przebudzeniu się - normalnym, si mam silne napię-
żenie, w rękach. Wtedy dopiero przytępniona - 5'5
z rękami i zaczęła mnie porażać, uderzenia zaś - wzięła
zaczęła mi napięć stopy, róg, które miały miejsce od ręki, stry
przed trapieniem do braku byłam boso. Czułam ból w
w rękach od stopy do ręki. Nie czułam bym miała pad-
wianą temperaturę. Przez 3 dni nie miały temperatury.
Wiem o tym, bo w rękach termometr, mierono mi bierem temp-
naturę. Na 42 dzień przypadał lekarz Wilman, z zakaźnym
prof. Gebhardt z Kakenlichen i na sali ogólny (w rękach
mnie leżała tam moja noga w dół, rękami jej zoperowana)
dali i mnie i rękami narkozę. Po przywróceniu się do ręki
pokręty był w rękach a po krótkim czasie, odwrócić, si
jedną z temperaturę. Następnie przez okres 6 godzin nie miały
ręko temperaturę 38° z rękami, nie rękami zaś temperatura
jedną z i do ręki do 42° (tak w rękach temperaturę
miały kilka razy dni pierwszych), później - po kilku dniach
w rękami miały t° = od 39,7 do 40,2°. Tę temperaturę
miały przez 6 godzin. Po tym ostatnim przebudzeniu się -
też w rękami - bardzo narkozę mi groziły w rękami
nóg i rękami był w rękach rękami rękami był rękami. Ręki bolęły mnie
jedną z rękami przez całe 6 godzin. Przez ten okres - stry-
tam było w rękami dwóch dniach po ostatnim zabiegu
dwa zabiegu, dla rękami mi rękami - 5'5 - Gerda, była to morfina.
Po-ręki rękami innych zabiegów przez te 6 godzin nie rękami
mi. Na 42 dzień po ostatnim zabiegu, o rękami Ober-schwester
(nie znam jej nazwiska, ani imienia; wiem, że wyjechała z do Ręki)
że nie mogę w rękami z bólu i wtedy na rękami. Ręki odwrócić
mi ona rękami. Wtedy zaczęłam, że mam w rękami rękami rękami
obu rękami rękami bardzo rękami rękami. Przemieniono nas rękami
w rękami do rękami - rękami.

St. Piasecka - Karolewka

Pierwszego dnia od pierwszego zabiegu zabrano mnie do sali
 operacyjnej (w neurze), gdzie, już wdrążając, dano mi zastrzyk. 65
 "wi panu", zasnąć. Obudziłam się na sali chorzech w neurze z
 "pokośnionym" bólem nosi lewej. Kaleriani na sali mówią mi, że
 operacja tym razem została cała pomyślna, zadowolony, że nam
 lewa nogę w gipsie do od stopy do potęg uda. W gipsie na głowie
 było porostawione sciętko - nad ranę. Na 3^{ty} dzień zrobiono mi
 opatrunki, który polegał na zmianie banderki, zadowolony tym tym,
 że mam ranę na głowie rozłożoną na szerokość ca 6 cm., wprost
 na ławsony z gazy. Rana była głębokości ca 12 cm. Zadowolony mi nie
 ławsony do rany. Na zapalenie nosi noska 5^{ty} powiadziła mi, że
 to jest "złota spanenkrochew". Zadowolony, czy nie mam stamawę;
 nosi, dla ciepła nosa w gipsie. Siódma powiadziła, że mi nie. Wprost
 dostalam kilka kropek z rany lewej nosi i po zadowolony
 jestem nar tejże noski, dawała mi ad mi, że stan nosi jest
 bardzo ciężki, że zachodzi obawa śmierci. Po zadowolony przez nią
 lekarza Freiter'a, zadowolony ta noska od niego zadowolony
 dawała mi zastrzyk przeciwko krwotokowi. Po dłużej, wprost
 zadowolony powiadziła mi, lekarz, który po zadowolony od zadowolony,
 zgodził się. Dano mi zastrzyk. Pamiłki krwotoku nie ustawał,
 dano mi jeszcze zastrzyk, następnie zaś ten sam zastrzyk (wprost
 tym od wprost mi mi, która dawała mi ten tym) rozłożony
 do uspicia. Krwotok po kilku godzinach ustąpił. Po 5 dniach
 od zadowolony tego - Freiter zadowolony, że wprost tego. że wprost
 należy zmienić gips (zadowolony mi wtedy, że wprost po zadowolony)
 zadowolony mnie do sali operacyjnej, gdzie zmieniono mi gips
 zadowolony, że miłtam nogę zadowolony narzeczona, na lek. Po 2^{ty}
 tygodniach od zadowolony operacji, zadowolony przez wprost, siódma
 powiadziła, że powinna być tym zadowolony na operacji, lew nie pofady
 ze względu na wysoką temperaturę. Wtedy z grupy infekcyjnej
 zabrano na operacji noski nosi i drugie - "curek" wprost.
 W miarę od pierwszego zabiegu, zadowolony miłtam zadowolony
 temperaturę, zabrano mnie ^{było to po 4 tygodniach od zadowolony operacji lewej nosi} ponownie do sali operacyjnej, gdzie

mi zastyna "swipanu". Po predu dzeniu sig dawiduis-
 tam n; ad helerianek, ie operaya hrwata 30 mnek; i et ad niostry
 55- demidriatam n; ie wyjoto mi nawatou koi zelezionej z framij
 Po zabiegu - temperatury miatam do 39° a mnekami. Skumwatam
 oilny bil w ebu ropach. Dwoha ss raripejona mapz temperatury
 pomewar ognidra mapa na wali miata, rwi; - dawo mi cartya
 Tylatny; i Prontozil'u. Temperatura ewasta pamatu padai.
 Prawy nass miatam w rymie po tym zabiegu tnu 2 tygodnie.
 Poinie; amienano mi glas opalurski na ebu ropach. Po 6 tygodniach
 ad ostatniep zabiegu na lewej nodze, adyto mi gips z lewej nagi-
 i umierozono je w rymie. Zymn; miatam pnu pnu; 3 tygodnie.
 Potem zapto mi rym. Prawy nasa gasta n; jin. Dawo nass sausto mi
 kapa; . Nadumienam, ze wolita to owoha ss - Herda, na wta one nass bu
 powolenia (nieu o tym ad mi;) lezana. Mnytam nass tnu siha ni nuch
 w cipte; wodzie; owoha ta uwazita, ze w ten sporob puzary hrari n; taita
 mi rana, i ze puzary hrari nasta pow rai nass w Hanach. Pnd nistami
 Bozipe Mandrenia - Preiter oswiduyt mi, ze magz wstai (nadumie-
 niam, ze mi religio presnitlenia roentgenolopiernep). Startpnep
 ducia wrotam z Torka i momentalnie wyjedtam, powratam w lewej
 nodze ubranowit; bil. kiedy zamervawo lezana Preitera i lezana
 z adduoty lekarinap, stmindrici oni, ze nalez; zrobit; edpnie roentgen-
 nowotki. Zapnie zrobit; po siha ducich i nass znorn unimozono
 w rymie. Lekar; mi powolit pow rai nass, oswiduyce, ze mam
 stamang nass, w tym miejnu; gani miatam pang. Serietam wic nadel
 ad uaru do crem, sty adujawo handai. widuistam, ze oiostry kapitalni
 wygnup; mi pincekrami adta niki koi; . Nie utrie e nich zachowatem.
 Ad Bozipe Mandrenia 1944 br. z miatam, nass w rymie do masca
 1944 roku; w tym cimeni crem religio mi zapnie roentgenolopierne
 co miorie. Pimw re zapnie tami wduista nape roentgenowit; .
 oswiduyta mi, ze grubo;i naki plemidny; mam tylo 3 m.m., i ze wta nio
 w tym miejnu; nastepita stamang. Ad Fry zeciu; nio; - stria byta
 amptentag (La zeciu; na - wismiana byta handa rdolug i dlatep
 Preiter wright ja do pomecy) Preitera oswiduyta mi, ze Preiter
 H. Piarecki - Karolawki

...at nasi ednie, aby psarad zo leaseni naradnenu
 lapu. Trommelu. 2 rorowu, (ctria ora prypadaow rta, nata -) prupidy
 Treiterem a Trommelem - mediatu ora, ze Treiter powidriet -
 jac maia byto jej ta duri wuzgi koi. W pierwzych dniach
 maja 1944r. adyto mi ruzn. leci nie porwolowu mi chodric.
 Kadurek zastyrca a wagna, lub postaru puz caty czas api galnie
 mi dostawatam. Kaleriani fidanaw, utore pracowaty w rewiru
 snadty ad uam do eram zastryci a wagna i robity mi prapponu
 zastryci. Snadto udatu ni nam kontaktowal ni z radring, utoria za
 poriednicznem cyklusu pracownine kolasa, pralupetu puz aborem -
 za poriednicznem salumun usparadowych, prapmuplowata stoin -
 partylawu postaru; prupitam awto zo tawich partylaw.

Po adpiniu ruzn - porowatam w szpitalu. Nie wiadomo dla uet
 w maju 1944r. kaptem paduista mi ni temperatura do 41° - rano.
 Zanwanitam ni luy obrak roz - lewej (cete przednie) i rilu rauer-
 menienie w szelicach rany. W eranie wuzny lewar Treiter awiadet,
 se mam ruzn i ze raleriy mnie prawieru na aduist zastary. Tam ralerianu
 znawu snadty zastryci glucezy i robity mi se prapponu. ^{Aduistam}
 ni prupit ad lekarci ruzniarki Zofii Adam ruzn, ^(obecnie podobno w Przewsi) utoria pracowata
 w szpitalu, se po uwaraniu ni obpawiu ruzn, lewar z aduist
 zastary (naszma fip. me. znam), powidriet, ze mnie nie treba leczy.
 To i ta nie wuzny. Zerwolit awenty na ralerie kompre ruz z wody.
 Kaleriani robity mi fidanaw abuprey z diwanolu. Po 4 dniach
 temperatura zastary spada i obrak zastary z zinniy ruz. Po 11 dniach
 ad tego ruzn temperatury wawistam na aduist chirusji ruzny i na
 wulaw ruz obraktem puz pierwoy na ruzach. ad tego eram zastary
 powoli ruzni ni chodric. W szpitalu lewistam do drugiy potaryz lujca
 1944r. Pawowitam wtedy do bloku, prawlumie na ad apeliu nie obraktem;
 awalumie mnie ad apeliu blawowa na wta mg. ruz. Zarnanawu ze
 w eranie polych ruz. w szpitalu obraktem wuzny nie leproe ni
 na bloku. Nic obraktem w ruznii aduistawu mnie po zabiegach
 obraktemu nie dawano mi do fidanaw.

Właściwie jednej z wyemian - wieloletni kryzys nowicj, folanty
 (obecnie przebywają w Krakowie przy ul. Piaseckiego, 15), aby mi przydzielono
 wagon lub furgon. dr. Preiter odniósł dymki, że nie należy to do jego
 kompetencji; i że nie ma on zamiaru naprawiać tego, co naprawdzieli
 lekarze z Hohenlischew". Po miesiącu mego pobytu na blacu -
 mnie; więcej w sierpniu 1944. znowu nowicja u mnie temperatura
 do 39° z kramami i znowu silnie obrzęta mi lewa noga to nie, now
 nary. Wiekrosem wysypkastam z ranci, nie ciałowicie jeszcze wygotowej -
 ostaniek koci. Następnie dnia udalam się do Preitera, który mnie
 przyprowadził z powrotem do szpitala i na moją prośbę przesłał mi
 ten samatek koci. Preiter zaaplikował mi zastrzygi z wapna
 (6 carfuzi) oraz pastylki calcium phosphoratum (50 sztuk).
 W szpitalu porokawatałem około 3 tygodni, potem wróciłem na
 blac. Chciałem zwolnienie od pracy. Bez żadnych porozumień tych
 dla mnie powadziłem od ciem do ciem padno zita i u mnie
 temperatura do 38: 39°. Trwało to ciarami dniei, ciarami mniei.
 Urzędowała ta temperatura bli żadnego leczenia. Nadmieniam, że
 ten stan trwa do dziś, jako nadziei. Obecnie obserwuję, że
 same moje temperatury spadają z wysię, gdy stoję nogę i
 gdy ma wysię z blizny to ostaniek koci. adcytao.

Nadpisano: "tyo zernania". Tam: "było to po 4 tygodniach od poprzedniej
 operacji lewej nocy", nocy, na tej nodze, tj. wyemiana ze szpitala - Thiefa
 Euzenia - lekarz defista, obecnie padabno w Szwecji; zawieleno: Tylny,
 prawni wprost z, Gu, sph, i na mapę. prawni wprost, inwony.

Stefanus Piasecki - Karolewska

Sędzia Okręgowy Siedzi 